

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 MAIA V.S. 1812 ROKU.

z Petersburga, d. 8 maia. W tuteyszym kościele katolickim Xiażę Giedroyć, Nominat Biskup, dnia 1 terażniejszego miesiąca, poświęcony został na Biskupa Landramiteńskiego i Suffragana Zmudzkiego.

z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayiaśniejszy Pan dziś wyjechał ztąd do Wilkomierza, zamierzając być w Szawlach, dla obejrzenia woysk, rozłożonych w okolicach tamiecznych.

Szlachta gubernii tuteyszej: Józef Sulistrowski, Mikołaj Abramowicz, Konstanty Hrabia Tyzenhauz, i Ignacy Lachnicki Naymiłościwiey mianowani Kamer-Junkrami Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister wojny, Jenerał Infanteryi, Barklay-de-Tolli, wyjechał dziś rano za Nayiaśniejszym Panem do Wilkomierza.

Panu De Sanglen, Konsyliarzowi Kolleskiemu, naymiłościwiey rozkazano być przy Ministrze wojny, Dyrektorem Policji woienney, z rangą Konsyliarza wojennego.

Za dwa dni czekamy powrotu do nas Nayiaśniejszego Pana.

D. 50 kwietnia. Dziś, o godzinie 7 wieczorem, Nayiaśniejszy Pan, powrócił tu, w pożądanym stanie zdrowia. Za miastem spotkany był przez tutejszego Horodniczego, Kommendanta, Jenerała Dyżurnego, i Fligiel-Adjutantów; w samém mieście spotkali Nayiaśniejszego Pana, Xiażęta Oldenburscy, Jenerał Kawaleryi Baron Beningsen, Minister Policji Bałaszew, i inni urzędnicy woyskowi, w orszaku których Imperator Jegomość jechał konno do pałacu, gdzie oczekiwali przybycia Jego Imperatorskiej Mości, Jenerał Artylleryi Hrabia Arakczjew, Aktualny Konsyliarz Tayny Hrabia Koczubey, Sekretarz Państwa Wice-Admirał Szyszkow, i inni znakomitsi urzędnicy. Nayiaśniejszy Pan, przez cały ciąg tej pięciodniowej podróży, ze wszystkiego był ukontentowany, i wielu osobóm oświadczył Swe ukontentowanie, a w liczbie ich Kolleskiemu Konsyliarzowi Doliwie Dobrowolskiemu, Inspektorowi poczt, który przodkując Nayiaśniejszemu Panu, robił w każdym miejscu potrzebne do drogi przygotowania.

Na stacyi w Meyszagole, Nayiaśniejszy Pan spotkany był przez Jenerał Adjutanta Hrabie Stroganowa i innych urzędników woyskowych. Utrzymujący w miejscu tém pocztę, Konsyliarz Stanu Huwalt, którego Nayiaśniejszy Pan, w czasie przejazdu tedy swojego, zaszczycił wstąpieniem do iego domu, miał powtórne szczęście przyymować Jego Imperatorską Mość, jadącego na powrót. Z okoliczności tej, na zawrócie z gościńca do domu P. Huwalta, wystawiona była brama, zielonością przyczdobiona: samęgo zaś domu ganek i wschody kwiatami posypané, i cały front podobnie był przyozdobiony, a nad balkonem upleciona cyfra Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia dzisiejszego Naymiłościwiey mianowani Kamer-Junkrami Dworu Jego Imperatorskiej Mości: Konsyliarz Nadworny Borys Zagriażski, zostający w Moskwie przy kantorze adressowym, i Paweł Baron Fitingof, wnuk Damy honorowej Hrabini

Liewen, Aktuariusz w Kollegium Państwa interesow zagranicznych.

Dnia 1 maia. Powiadaia, że dziś ma się odprawić obrządek chrztu syna Jenerała Infanteryi Barona Beningsena: Nayiaśniejszy Pan ma być jego oycem chrzestnym, a wieczorem u tegoż Jenerała ma być bal, pod tytułem *Thé Dansaut*.

Dziś o godzinie 1 z południa przybył tu Jenerał Baron Armfeld.

z Wilkomierza, d. 27 kwietnia. Wczora, dnia 26 t. m. w pół do czwartej po południu, Nayiaśniejszy Pan przybył tu w pożądanym stanie zdrowia, i od mnogiego ludu, na samej przeprawie przez rzekę Świętą, był spotykany, w mieście zaś od Jenerał-Leytnanta Baggowuta z innymi urzędnikami woyskowymi, tudzież przez Marszałka powiatowego Koscialkowskiego, z licznym obywatelstwem stanu szlacheckiego i mieszkańców tutejszych. Po odmienieniu koni, Nayiaśniejszy Pan wyjechał przez Poniewież do Szawel.

D. 50. Dziś z rana, około samęj godziny 8mej, Nayiaśniejszy Pan raczył tu na powrót przybyć i spotkany był przez Ministra wojny Jenerała Infanteryi, Barklay de Tolli, którego wczora jeszcze wieczorem, przez umyślnie wysłanego gońca ze stacyi Towiańskiej, uwiadomiono, o uczynioném już przygotowaniu do oglądania woysk, które nastąpiło dnia dzisiejszego o godzinie 10tej. Przed samą godziną dwódnastą, Nayiaśniejszy Pan, po śniadaniu, wyjechał stąd konno do rzeki Świętęj, a przeprawivszy się przez nią na promie, wszedł do pojazdu i puścił się w dalszą drogę do Wilna.

z Szawel, d. 28 kwietnia. Wczora, o godzinie 8mej z rana, Nayiaśniejszy Pan przybył do naszego miasta i był spotkany przez Jenerał-Leytnanta Hrabie Wittgensteina, z innymi Naczelnikami woysk tu stojących i przez Marszałka powiatowego Hrabie Chrapowickiego. Po obiedzie prezentowani byli Jego Imperatorskiej Mości Xiażę Giedroyć Biskup zmudzki i inni obywatele. Potém Nayiaśniejszy Pan konno objeżdżał i oglądał miasto. Dziś zaś rano, o godzinie siódmej, wyjeżdżał konno za miasto, dla oglądania rozłożonych tu woysk i artylleryi, które potém przeciągały przed Nayiaśniejszym Panem. Tegoż rana o godzinie dziewiętej wyjechał Imperator Jegomość do Plungian.

Dnia wczorayszego, Podkomorzy Eustachi Hrabia Chrapowicki naymiłościwiey mianowany Kamer-Junkrem Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia 29. Nayiaśniejszy Pan powrócił tu dziś o godzinie 7mej ranney i wraz wyjechał na powrót do Wilna.

w Plungianach Imperator Jegomość, towarzyszony od Jenerał-Leytnanta Hrabie Wittgensteina, oglądał rozłożone tu woysko. W mieście powiatowym Telszach, leżącym na drodze ztąd do Plungian, Nayiaśniejszy Pan spotkany był przez mieszkańców tamiecznych różnego stanu i duchowieństwo; kiedy zaś Nzyiaśniejszy Pan na powrót wieczorem tedy przejeżdżał, miasto całe było oświecone. (Poczta półn.)

z Rygi, d. 27 kwietnia, Przybyło tu 16 okrętów z różnemi towarami i ładunkiem; barka żadna dotąd nie przyszła.

Zona znajdującego się tu *Borysa Nowożeńcowa*, Felczera batalionu zasobnego, pólku *siewskiego*, imieniem *Darya*, przed dziesięcią tygodniami, urodziła razem trzy córki, które, chociaż bardzo są małe, nie zupełnie jednak słabe i jest podobieństwo, że mogą długo pożyć. Matka zaś, mająca lat 25 życia, zupełnie zdrowa; a nawet słabość iey dzieci bardziej pochodzi z niedostatku należytego około nich dozoru i przyzwoitego im pożywienia: gdyż rodzice są w stanie bardzo ubogim, i mają dwie córki jeszcze, iednę sześćcio, drugą trzyletnią i przez samą skromność wstrzymywały się od proszenia dla siebie wspomżenia u mieszkańców *ryskich*, z ochotą zawsze nieszczęśliwym świadczących. Przed czterema dniami, młoda iedna panienka, dowiedziawszy się o smutnym losie tej rodziny, razem z przyjaciółką swoją, dopytała się ich mieszkania, na iednym z przedmieść tutejszych. Naprzód opatrzyła ich odzież, i dała trochę pieniędzy; wieczorem dnia tegoż na kompanii, w jednym z znakomitszych tu domów, zebrała na wspomżenie tej rodziny znaczną sumę. Wkrótce potem wezwano medyka dla obejrzenia trojga tych maluczkich; medyk, uznawszy za rzecz istotną, aby dla obydwóch młodszych dane były mamki, samże się podjął ich wyszukania; matce zostawił do karmienia iedną tylko starszą z nich, żeby tym sposobem mogła mieć więcej czasu do ich dozierania, i starań około gospodarstwa w domu. Dotąd, z przyczyny oddalenia się męża i choroby starszej, sześćcioletniej córki, która od niejakiego czasu na odrę chora, nie mogła matka na krok oddalić się z domu: gdyż druga, trzyletnia córka, ustawicznie wymmowała z kolebki te maleństwa i zabawiała się z niemi, iak z lalkami. Pewny szanowny kapłan tutejszy, spieszący w każdej okoliczności, nauki swoje przykładami własnemi utwierdzać, i w tym razie nowy okazał dowód dobroczynnego serca swego. Ież to ręk delikatnych trudni się teraz przygotowaniem bielizny, dla trojga tych dzieci, która nie tylko na czas teraźniejszy, ale i na późniejszy dla nich wystarczy! Wiele dam wzięły na siebie szczególne starania o tych dzieciach, i tak, wyżey wspomniona panienka utrzymuje zebrane pieniądze i rachunek z przychodu ich i wydatków. Tak więc, rodzina ta na sobie samey doznała spełnienia tego, że Opatrzność, dotknawszy z początku tak ciężkim losem, w mgnieniu iednym, potrafiła ją wyprowadzić z niego i stan najszczęśliwszy w nayożądańszy zamienić; a składając dzięki Dobroci Nanywyższego, błogosławi razem i tych, którzy posłużyli za narzędzie do spełnienia Nanyświętszej Jego woli. (Poczta północna.)

z Carogrodu, d. 26 Marca. Rzeki wezbrane potokami z gór, przez puszczenie śniegów wiele klęsk w okolicach zadają. Rzeka *Mariza* zalała całą okolicę około *Adryanopola*, przezco przeszło 200 domów obaliło się na przedmieściach i w przyległych wioskach, związki nawet z *Carogrodem* doznawały od kilka tygodni niemało przeszkody, a gońcy i pocztylionowie, iadący z pocztą, nieraz kilka dni zatrzymać się musieli.

Wnocy z d. 23 na 24 b.m. urodził się znowu syn Wielkiemu Sułtanowi, z tej samej żony, która d. 18 zeszłego roku, powiła córkę. Szczęśliwy ten wypadek ogłoszono publiczności przez wystrzały działów z baterji *Serain* i *Tophana*, tudzież z okrętów.

Wielka *Mahometańska* uroczystość Narodzenia się Proroka, przypadająca w dniu dzisiejszym, obchodzona będzie z zwykłym obrządkiem, w meczecie Sułtana *Achmeda*, w obecności Monarchy i nazywnakomitszych panów krajowych.

Nie ziściła się nadzieia odebrania niezwłocznej wiadomości o zdobyciu *Medyny*; lubo dotychczasowe świetne powodzenia oręża *Tureckiego* przeciwko *Wehabitom* spodziewać się tego kazały. Uderzenie na to miasto niemało pomysłnego skutku: dał wprowadzić

Jussum Basza w tym razie nowe dowody osobistej odwagi i przytomności umysłu; lecz krnąbrność i niekarność, tudzież niepomamowana chęć rabunku *Arnautów*, zostających pod iego dowództwem, stanęły na przeszkodzie, i zmusiły go do zaniechania, przynajmniej tą razą, zamysłu swojego, aż do nadejścia żądanych posiłków z *Egiptu*: postanowił on tym czasem działać odpornie.

List z *Kairu*, pod dniem 15tym stycznia, obeymuje następujące dokładniejsze wiadomości. Niektóre statki, które zawinęły z *Jembo el Bahr*, do *Suez*, potwierdziły smutną wiadomość o porażce wojska *Jussum Baszy*. Wojsko to bawiło się 30 dni w *Jembo el Bar*, czekając na żywność dla koni, której potrzebowało, a dostawszy ją, posunęło się do *Bedr* o 6 mil od *Jembo*. Tam rozbiło oboz i poszło potem do *Gedide*, wąwozu między kilką górami, obwarowanemi i osadzonemi przez *Wehabitów*. Wojsko *Tureckie* zajęło dwie z tych gór; pozostawała tylko trzecia, lecz najmocniejsza. Po iey zdobyciu otworzyłaby się droga do *Medyny*. Wojsko strwożyło się liczbą *Wehabitów*, którzy ją osadzili, uczyniło nieiakię trudności w postępowaniu naprzód, lecz gdy *Jussum Basza* został raniiony w nogę i konia pod nim zabito, wojsko niemając wielkiej ochoty do potyczki, widząc go upadającego sądziło, iż zginął, i pierzchnęło, ogłaszając wiadomość o iego śmierci. Lubo *Jussum Basza* pozostał sam ieden ze strażą swoją, niechciał iednak zaprzestać bitwy, lecz rana, którą odniósł i szczupła liczba ludzi iego, zniewoliły go do ustąpienia, w nadziei, iż będzie mógł zebrać wojsko swoje i walkę znowu rozpocząć. Czego gdy niezdolał dokazać, musiał udać się za wojskiem. Przybywszy do *Beedr*, widział, iak własni iego żołnierze oboz zrabowali, a wielu udało się do *Jambo el Bahr* złupiono naprzód, własny iego namiot i sprzęty. Po niejakim wypoczynku, przedsięwziął udać się za swoim wojskiem, które już zamyślało sięść na statki w *Jembo el Bahr*, i powrócić do *Egiptu*, w mniemaniu, iż dowódzca iego zginął; nyrzawszy go zaś przybywającego, zawstydzilo się i zaniechało swojego zamiaru. Odwrót ten był przyczyną utraty 7 dział i blisko 800 ludzi, którzy powiększey części do nanywieńszego wojska *Jussum Baszy* należeli. Zaledwo *Jussum Basza* przybył do *Jembo el Bahr*, mimo swej rany, wydał natychmiast rozkaz, ażeby 100 studni wykopano i szanice naprawiono. Prosił swojego oycę *Mehemed Ali Baszę*, wielkorządcę *Egiptu*, o przysłanie mu w posiłku 5,000 wojska, zapewniając go, iż do póty niepowróci, dopóki niezdobędzie *Mekki* i *Medyny*, coby już nastąpiło, gdyby *Arnautowie* byli wierniejszymi i czynniejszymi. Wiadomość ta zasmuciła z początku wielkorządcę *Egiptu*, który natychmiast wydał rozkaz, ażeby wyprowadzono inne wojsko, nanywkę powiększey części do wojny; lecz zeydzie przynajmniej miesiąc; zaczęm udać się w drogę, albowiem uzbrojenia są niezmierne. Pójdzie zaś gościć do *Suez*. Wybór dowódców iego i doświadczone talenta wojskowe *Jussum Baszy* czynią niepłonną nadzieję, iż *Turcy* pomszczą się przyzwoicie za klęskę, której doznali. (z *Gaz. frankf.*)

z Paryża d. 29 kwietnia. Stosownie do wyroku, d. 18 t.m. założone będzie więzienie centralne, w murach zniesionego klasztoru *Świętej Marty*, w *Syennie*, stolicy departamentu *Ombrony* (w *Toskani*); domy te niezwłocznie będą wyporządkowane tak, żeby mogły w sobie mieścić do 600 więźniów płci oboiej, przez trybunały departamentów *Rzymskiego*, *Trazymeńskiego*, *Arno*, *Ombrony* i *Szródziemnomorskiego*, lub przez policję poprawczą, więćcy, iak na rok ieden tam odesłanych. Będą oraz założone w tym domu różne warsztaty robót, stosownych, do płci, wieku i siły więźniów, nadto zrobią się oddziały, dla osobnego umieszczenia osób, podług różności płci, wieku, występków, i t. d.

Hrabia *Conclaux* Senator i jenerał, Jenerał *Lamortiere*, dowódzca 15tej dywizji wojskowej, towarzy-

szony od Hrabiego *Girardin*, prefekta, ostatniej niedzieli, odprawili rewia 47mej, 48mej i 49tej kohort, departamentów *Sekwany niższej*, *Eury* i *Sommy*, w *Rouen*, głównym mieście pomienionej dywizji, zgromadzonych.

Trzy statki, ładowane zbożem i przeznaczone do *Amszterdamu*, wyszedłszy z portu *Carolinienzył*, w departamencie *Emsy-wschodniej*, d. 6 b. m. tegoż wieczora schwytane zostały przez peniszę *Angielską*, tym czasem kilku ludzi z osady wpadli na szalupę, powrócili na brzeg, uwiadomili o tém żandarmaryą, wojskowych i urzędników celnych; wnet 50 ludzi siadają i puszczają się w pogoń za nieprzyjacielem i nie tylko statki zabrane odebrali, ale też samą tę peniszę zabrali i osadę jej, jako brańców wojennych przywiedli.

D. 5o kwietnia. Wyrokiem d. 18 t. m. Cesarz Jegomość rozkazał założyć dom dla żebractwa departamentu *Trazymeńskiego*. Miejsce na to będą gmachy dawniejszego klasztoru, ś. *Aniola*, niedaleko *Assisi*, (mil 28 na północ Rzymu); które niezwłocznie mają być wyporządzone tak, żeby mogły mieścić, 500 żebraków płci obojej. Zakład ten utrzymywany będzie, stosownie do urządzenia wydanego przez ministra spraw wewnętrznych, pod dniem 27 października, 1808 roku, &c. Osobnym wyrokiem tejże datty, podobnyż zakład rozkazał Cesarz utworzyć w departamencie *Sarthy*, dla którego oddano gmachy dawnego Seminarium misyjarskiego w *Mans*; w tym zakładzie ma się utrzymywać 300 żebraków płci obojej; tamże będzie oddzielne miejsce dla pomieszczenia 40-50 waryatów, płci iednej i drugiej.

Od dnia 1 do 5 kwietnia weszło do *Saint-Nazaire*, 1 statek ładowany mąką, a 5 ryżem.

Dnia 20 kwietnia zawinęło do *Tulonu* 6 statków, zbożem ładowanych, a pochodzących ze *Włoch*.

D. 1 maja. Monitor dzisiejszy zawiera piąty wypis pozwoleń, danych na robienie cukru z buraków. Liczba pozwoleń, wydanych w tej mierze do 1-maja, dochodzi liczby 246.

Zawczora Senat zachowawczy zgromadził się na posiedzenie nadzwyczajne, pod prezydencją Xięcia Arcy Kanclerza Państwa.

Hrabia *Latour Maubourg*, senator, jenerał, przybył do *Brestu*, dnia 25 p. m., dla organizowania kohort gwardyi narodowej.

P. *Lieutand* otrzymał patent na wynalezioną przez niego wodę aromatyczną, którą nazwał *wodą alpejską*, a o której donosi, że ma wszystkie własności wody *kolońskiej* i zapach daleko przyjemniejszy.

Okreś francuzki *P Adolphe*, o 151 beczkach i 8 ludzi osady mający, ładowany kremortartarem, kantarydami, grysipanem, perfumami, towarami xięgarskimi, dnia 12 p. m., wypłynął z *Diéppe* do *Londynu*.

W *Saint-Valbas*, w kantonie *Lagnieux*, okręgu *Belley*, departamentu *P Ain*, odkryto rozwaliny wioski, położonej niegdyś nad *Rodanem*, o 200 lub 300 kroków od wioski, teraz tam będącej. Ziemia, ią przykrywająca, leżała odłogiem; a gdy ostatniej nabywca chciał uprawiać, wielkiey doznano zawady: gdyż sochy ustawicznie się zatrzymywały. Po zdjęciu wierzchniej warsty ziemi roślinnej, gdy daley kopano; znaleziono znaczny zbiór domów, których mury były ieszcze w niektórych miejscach na 4, w innych na 5 stóp wysokie; mury te były mocne i wszystkie prawie powleczone wapnem malowaniem, a niektóre malowane *à fresque*: wyprózniono pokoje i rozpoznano ich rozporządzenie; znaleziono kuchnie, w których było bardzo wiele kości zwierzęcych, najwięcej baranich. Poznano salę, gabinety, &c. Podłoga była wysadzona małemi kamyczkami w różnych kolorach, iakie się znajdują na brzegach *Rodanu*; w układaniu ich niemiano względu na regularność, ale gładko osadzano na wapnie; domy te przedzielone były drogą, for-

mującą ulicę, równo-odległą do koryta rzeki i brukowaną kamykami.

z *Nancy*, dnia 24 kwietnia. P. *Gripport*, mer tutejszy, pisze pod dniem 18 t. m., że z powodu ostatnią przypłynęło na ziemię tutejszej gminy, rzadkie drzewo dębowe; ma 62 stóp długości, 15 obwodu, i jest tak proste, iak jodła, w długości 40 stop: zdaie się, że to drzewo musiało więcej 100 lat zostawać w wodzie; kolor ma hebanowy, i dla tego przydatne jest na najpiękniejsze roboty z drzewa hebanowego.

z *Tulonu*, dnia 25 kwietnia. Wczora weszły dwa okręty z drzewem do budowy, mąką różną, grochem, winem wódką, które należą do kupców tutejszych. (z *dzienn. pań. franc.*)

z *Neapolu*, dnia 17 kwietnia. Król Jegomość wyrokiem swoim przepisał organizacyą nowej szkoły żołnierskiej, która ma się nazywać *Szkołą Marsową*, i zostawać pod opieką samego Króla, a pieczęlowitością kapituły orderu *Obu-Syycylii*: edukować się w niej będą synowie żołnierscy, losu niemający; niektórzy z nich wychodzić potem będą do szkoły politechnicznej i ukształcać się na podoficerów, doboszów, maytków, &c. (*Dzienn. Pań. Franc.*)

z *Rzymu*, dnia 15 kwietnia. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia, 3 statki *genueńskie*, zbożem ładowane, ścigane przez wielki statek korsarski, z którego ustawiczny był ogień z broni ręcznej, uciekły się pod wieżę *Badino*. Kapral *Balzani*, dowodzący w tem miejscu, przyspieszył i jedenastą strzałami harmatnemi, zmusił korsarza do ucieczki. Dnia 1 kwietnia, szeregant *Moriggi*, dowódzca wieży *Paterno*, kilką wystrzałami harmatnemi, odpędził szerek *angielski*, który groził zabranie pięciu statków, które płynęły niedaleko tego miejsca. Zdarzenia te, wprowadzie mało znaczące z siebie, dowodzą czuności naszych kanonierów, straż nadbrzeżną trzymających. (z *Gaz. frankf.*)

z *Medyolanu*, dnia 22 kwietnia. P. *Caccia*, Radca Stanu, prefekt departamentu *Oloni*, którego miasto nasze jest stolicą, wydał odezwę, nwiadamiającą, iż w dniu narodzin Cesarza Jegomości *Napoleona*, jako przeznaczonym od rządu na rozdanie nagród, dla poddanych królestwa *włoskiego* którzy uczynili pożyteczne wynalazki w rolnictwie i mechanice; zaprowadzili w królestwie nową gałąź przemysłu, wyżywienia, lub one wydoskonaliłi, &c. Wszyscy takowi mają przysyłać swoje wynalazki do prefektury *medyolańskiej*, najpóźniej na 31 maja. Fabrykanci również mogą się ubiegać o nagrody, a to przez okazanie rękodzieł swoich, zasługujących na uwagę powszechną. &c. (z *Gaz. frankf.*)

z *Londynu*, d. 16 kwietnia. Eskadra Admirala *Derham*, która w ściganiu eskadry *Lorian* zabrana była, weszła 13 kwietnia do *Plymouth*.

Fregata zabrana, która się nazywała *L'Amethyste*, miała 350 ludzi zabitych lub ranionych: wszyscy prawie byli czarni. Zaprowadzoną jest do *Mount-Bay*.

W poniedziałek znaleziono fałszywych biletów bankowych, około na dwadzieścia trzy tysiące funtów szter.

Margrabia *Stafford*, Xiążęta *Richemond* i *Montrose* mianowani kawalerami orderu *podwiązkowego*.

Zawczoraszey nocy był wielki zaciąg przymuszony na *Tamizie* i wzięto wielką liczbę maytków.

Admiral *Saumarez* miał kilka konferencyj z *Lordem Melville*, ma wkrótce objąć dowództwo nad flotą północną.

Czwarty batalion pólku 6otego i regiment setny trzeci odebrały rozkaz płynienia do *Ameryki północnej*.

Dowiadujemy się od iednego podróżnego, który świeżo z *Sevilli* przybył, iż niebyło dnia żadnego, żeby do portu *San-Lucar* nieweszły małe statki, pochodzące prosto z *Kadyxu*, każdy mając 60 do 100 beczek mąki, którą przysyłaia śmieli spekulanci Żydzi, a które potrafiły uniknąć naszych statków krążących, udając, że są statkami rybackimi. (z *Gaz. hamb.*)

D. 20. Rada miasta tutejszej stolicy na zgro-

madzeniu dzisiejszém, uchwaliła poselstwo do Xięcia Regenta, w którym ma dopraszać się o usunięcie teraźniejszych ministrów, a wezwanie innych na ich miejsce.

Znaiomy baron Geramb, na kilka dni przed swym wyjazdem z Londynu, wydał odezwę do ludu angielskiego, w której mocno użala się na niewdzięczność i złą nagrodę za jego usługi, dla rządu angielskiego czynione; powiada, że przywiózł z sobą do tej stolicy 8,000 fun. szt. w gotowiznie, wielkiej wartości klejnoty, i oblig od Rządu angielskiego więcej, jak na 20,000 fun. szt.; a dziś przyszło do tego, że musi odjeżdżać odarty, wynosząc z sobą tylko mundur, szablę i gorzkie wspomnienie nieprzystoynego z nim postępowania.

D. 21. Całą noc przeszła trwało posiedzenie parlamentu, na którym namyślanosie względem próśby katolików irlandzkich. O pół do siódmej raney skończyły się spory, próśba odrzuconą została większością 72 głosów.

Lord Gower przedstawił prośbę mieszkańców Wolwer-Hampton, przeciw monopolium kompanii wschodnio-indyjskiej. (Korres. hamb.)

Podług ostatnich doniesień z wyspy Jawy, kraio- wcy, sąsiadujący z Batawją, powstali przeciw nowym urządzeniom, które tam miano wprowadzić, rozumiejąc, iż one są na obalenie starodawnych ich obyczajów; w zamieszaniu, ztąd wynikłym, wiele osób pierwej utraciło życie, nim wysłuchano ich tłumaczenia się.

Dochodzi nas wiadomość, że poselstwa portów zewnętrznych angielskich, z grzeczności, z jaką przyjęte i wysłuchane były u Kanclerza skarbu, wielką powzięły nadzieję, że handel z Chinami za wolny ogłoszonym zostanie.

W liście iednym prywatnym, z Indyy pisanym, czytamy, o pogłosce tam rozchodzącej się, że po złożeniu Króla Kandy, ieden z jego Adagarow, na trón wyniesiony został. (Dzień. pań. franc.)

z Malty d. 8 marca. Jesteśmy mocno strapieni niepewnością stanu, wjakiej się znajduiä interessa Sycylijskiej: powierzchowny tylko iest porządek w rzeczach, a strona przeciwna Anglikom w ciągłej zostaię niespokojności. Zdaniem ludzi, dobrze umiających uważać okoliczności, nie mogą być tam zapewnione spokojność i pokój, tylko po oddaleniu się zupeł- nym królowej i iey doradców. (z Koresp. hamb.)

z Kopenhagi, d. 18 kwietnia. Żeglarze zape- wniaiä, że widzieli już 8 okrętów nieprzyjacielskich, do Beltu w chodzących; listy iednakże z Corsoer, za- wczorayszą datę mairę, najmniejszy wzmianki o tém nie czyniä.

Dzisiejszey nocy mieliśmy wielki pożar w mie- ście naszym: korpus pompierów, obecnością królewską zachęcony, prędko ugasić potrafił.

D. 20 kwietnia. W Noen aresztowano trzy oso- by, za robienie fałszywych biletów bankowych, na wartość 12 szelingów.

W nocy z 21 wszczął się nowy pożar w Chri- stianhafen; ale w godzinie ugaszony został.

P. Erving, Minister Stanow zjednoczonych wyie- chał ztąd do Elseneur.

w Wilnie		Barometr		Termometr		Odmiany powietrza
dnia 18 Maia		cale linie		stopnie		
15	z rana	27	8 2	+	2	pochmurne
	po południu	27	8 9	+	6 $\frac{1}{2}$	
	w wieczor	27	9 4	+	5 $\frac{3}{4}$	
16	z rana	27	10 0	+	5	pogodne
	po południu	27	10 6	+	10 $\frac{1}{2}$	
	w wieczor	27	10 9	+	6	
17	z rana	27	11 2	+	5	pochmurne
	po południu	27	11 7	+	12	
	w wieczor	27	11 7	+	10	

Nie dawno w bliskości Castelu, nie daleko tu- teyszey stolicy, wystawiono młyn do mielenia kości; gazety duńskie przypominaiä z tego powodu, o wy- borném dziele PP. Wiborg i Rafn, ieden iest professo- rem, drugi assesorem w Kopenhadze, którego celém iest, ocenić użyteczność postępowania, przez który obraca się na bulion, bardzo pożywny, substancya, do- tąd bez najmniejszego użytku zostaiäca. Podług o- brachunku, zrobionego przez tych pisarzy, dwa mi- liony mieszkańców, z których się składa ludność kró- lestwa duńskiego, spożywaiä (licząc $\frac{1}{2}$ funta na osobę codzię) 91,251,000 funtów mięsa; 20 funtów mięsa kładä oni na równi z 4ma funtami kości; z każdego funta kości otrzymuię się 4 do 6 funtów galarety (mniej, więcej zsiadłej) wypada, iż corok marnie ginie 82,122,000 funtów pokarmu zdrowego. (z Gaz. frankf.)

z Altony, d. 23 kwietnia. Dnia 18 b.m. statek angielski wysadził na Roder-Oeg (wysepka przy brze- gach księstwa śleświckiego) Jenerała barona Geramb, który natychmiast, po wyściu na ląd, wysłał gońca do posła austriackiego, w Kopenhadze rezydującego, z przyłączonym listem do króla Jegomości Duńskiego. (Dzień. pań. franc.)

z Zurichu, d. 2 kwietnia. Rząd kantonu naszé- go wprowadził metodę elementarnä Pestalozzego do wszystkich szkół niższych kantonu swojego. Rada edukacyjna Zurychska, z tego powodu, pisała list, bardzo pochlebny, do P. Pestalozzego, iako wynalazcy téy metody, a razem rodaka pomienionego kantonu. (Korresp. hamb.)

z Munichu, d. 9 kwietnia. Stosownie do wyro- ku, przez Rząd nasz wydanego, wszyscy poddani, bez różnicy stanu, mairę od 19 do 23 lat życia, po- dlegaiä konskrypcyi i obowiązani są zapisać się w miejscu naznaczoném, dla przeniesienia imiön ich do popisu ogólnego: w przeciwném zdarzeniu będą mu- sieli iśdż do służby wojskowej, bez losu i utracä praw postawienia zastępców. (z Gaz. Petersb. ross.)

z Oerebro, d. 18 kwietnia. Król Jegomość Szwedz- ki dał dnia wczorayszego audyencyä deputowanym od stanów mieyskiego i wieyskiego. Przyiäl najpier- wiej deputowanych od stanu mieyskiego. Miano- wał Monarcha P. Schwan, dyrektora kompanii In- dyjskiej, kawalera orderu gwiazdy pólnocney, mo- wczä, tego stanu, a P. Sandberg, członka magistratu Sztokolmskiego, wice mowczä.

Przedstawiono potem Królowi Jegomości depu- towanych od stanu wieyskiego. Mianował Monarcha P. Lars Olafosohn, kawalera orderu Wazy, mowczä tego stanu, który urząd już dwa razy sprawował, a P. Jon-Jousson vice mowczä.

Dnia wczorayszego, wszystkie cztery stany zło- żyły familii królewskiej hołd uszanowania swojego, przez wyslane deputacye. Królewicz Jegomość (Xiä- że Ponte-Corvo) odpowiedział, w języku Szwedzkim, na mowę Reprezentanta stanu mieyskiego.

Dnia 22. Król Jegomość d. 20 t.m. otworzył seym mowä mianä do Stanów. (Korres. hamb.)

Cena Targowa Wileńska					
Od dnia 14 Maia do dnia 19 tegoż rub: kop					
Kommissyina Beczka	Zyta surowego	-	-	11	—
	Pszenicy	-	-	18	—
	Jęczmienia	-	-	10	—
	Gryki	-	-	9	—
	Owsa	-	-	11	—
	Grochu	-	-	8	—
	Faska Masła	-	-	7	—
	Funt słoniny wędzoney	-	-	—	15
	Funt mięsa wołowego	-	-	—	6
	Assygnacya 100 rubli	-	-	22	60
	Dukat	-	-	2	95

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

W WILNIE DNIA 18. MAIA V. S. 1812 ROKU.

O b w i e s z c z e n i e.

Skutkiem remissy, z sądu głównego witebskiego cywilnego departamentu w roku idącym 1812 februaryi 20 dnia, instancją JW. Ludwika inspektora lasow skarbowych, Jana podkomorzego dyneburgskiego, Kazimierza komandora maltańskiego, i Stanisława deput. Zawileyskiego. Hrabiów Platerów, z ich kredytorami i debitorami na taxę i exdywizyą uzyskaną, w terminie przez nią zamierzonym, to jest dnia 1 apr. eiusdem anni, sąd exdywizorski z osob niżej podpisanych złożony, ad fundum dobr Szteremberga w powiecie dyneburgskim gubernii witebskiej sytuowanych, przybywszy; po uprzedzonych zapozwach, po złączonych między stawiającymi i niestawiającymi stronami aktoratach, wszystkie reguły i przepisane sobie prawidła, w teraźniejszym pierwszo-ziazdowym terminie najstosowniej do remissy starając się wyexekwować, administracyą dobr, inwentarycyą onych, akta zposessorami, wymiar geometryczny, i komportacyą papierów z zastrzeżeniem, aby strony poczynając od 1 iulii roku teraźniejszego 1812 w przeciągu trzech miesięcy do kancelaryi ziem. pttu dyneburgskiego, a dla wzajemnej stron komunikacyi, z persystencyą ośmio niedzielną, oną złożyli, nakazał; na uskutecznienie Aktów, potrzebnych urzędników, e medio sui, toż termin na wyexpedytowanie onych i ziechanie do Szteremberga dzień 16 7bra tegoż roku zadeterminował; nadto podług zamiaru sądów głównych witebskiego i wileńskiego wszelkie rozciągnięte prawne konwikcy, za wstrzymane, do dalszego exekwowania niewolne, pod rygorem sprzeciwieństwa deklarując, sądy swoje do dnia 8 oktobra roku idącego 1812 odroczył, a dla niewygodnej po fundach konkursowi podpadających lokacyi, sądownictwo całe na przyszły termin, za zgodą stron do miasta Krasławia przenosząc; aby w tym czasie, wszyscy kredytorowie i pretensorowie, w jakimkolwiek stosunku, do massy połączonej Hylzenowskiej z Platerowską mogą należeć, lub massie odpowiadać, tak ci którzy remissą zaięci, iak i ci którzy na teraźniejszym sądu exdywizorskiego terminie połączeni, lub którzy edyktałnym JWWch Platerów aktorów pozwem wyszczególnieni, oraz ci którym wolność zostawiona wzajemnego przypozwania się, nieodmiennie pod ammissyą rzeczy, remissą zastrzeżoną, stawali, obowiązują, i niniejszą uprzedza awizacyą— Datt 1812 roku apryla 10 dnia w Szterembergu.

Jan Swolnyński sędzia Z. dryzieński prezyd. ezdy.

Symon Pakosz sędzia ziem. połocki exdywizor.

Joachim Bohdanowicz sędzia Z. pttu Lepelskiego exd.

Ignacy Czyż sędzia ziem. oszmiański exdywizor.

Konstanty Masłowski pisarz grodz. pttu zawill. exd.

Jerzy Ciellica sądowy exdywizorski Regent.

P o z e w E d y k t a l n y

Wedle ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą & & &. Pozew! po urodzonych arcy-Biskupa Krassowskiego i Bazyljanów połockich; XX. Altarystów. Daugieliskiego, i Lynupskiego; Abramowskę z Kaczyńskich; Karola Baumgartena; Pawła Bębnowskiego Pułkownika; Bellaninska; Stanisława Borowskiego; Mikołaja Boiniaka; Au-

gusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanów Połockich; Daniela Buczyńskiego Podkomorze- go zawileyskiego, Kazimierza i Jana Buynickich Podkomorzyców; Komornika Cedrowskiego, Adama Xięcia Czartoryskiego; Dziewiętnikowa kupca; Engestroma Ministra Interessow zagranicznych w Szwecyi; Fastykowskiego Szambelana d. poll; S. Z. Faywisza Jankielowicza; Feltmanowę Szambalanową; Vietyngoffa maiora W. Ross.; Jakuba Franka; Jana Garnycza; Ignacego Gintera; Bonawenturę Grochowskiego; Karola z Juką Baronów Heydenów; Kazimierza Hornowskiego Podkomorzego wileńskiego; Onufrego Houwalta Konsyliarza Stanu; Józefa Jastrzęskiego; Piotra Kassianowicza byłego brasławskiego exaktora; Rafała Kamińskiego; Piotra Kaczyńskiego; Macieja Kontkowskiego majora b. w. polch; Józefa Klukowskiego Rotmistrza; Jakuba Korytkowskiego Szambelana; Kazimierza Krzyckiego Porucznika; Xawera Krzywickiego b. sędziego ziem wolkow.; Jana Ludwiga chorążego w. Ross.; Xdza Wiktorego Kwintę; Lipata kupca; Xięcia Xawerego Lubeckiego; Józefa Makowskiego; Zakon maltański; Kaletana Markiewiczza; komornikowę Masłowskę; S. Z. Matysa Jankiela Libermanowicza; Kazimierza Mierzejewskiego; Mikulską; Jana Minkiewiczza; Tomasza Mirskiego Generała W. Poll, Wileńskie i Krasławskie zgromadzenie XX. missyonarzów; Edwarda i Władysława Hrabiów Mostowskich; sukcesorów Kazimierza Okulicza; Mikołaja Ostrowickiego; Kazimierza Parakę; Mikołaja Paulina; sukcesorów Józefa Platera; Karolinę Grafinią, Platerowę Podkomorzynę Dyneburgską; Hrabiów Platerów Krasławskich; Maryą z Brzostowskich brabinę Platerowę inspektorowę lasow skarbowych; Izabellę Hrabinię Platerową Zybergową; Jana Poczobuta skarbnika; kredytorów Hrabiego Protha Potockiego mających swoje stosunki do massy Hylzenowsko-Platerowskiej; prowiantską kommissyą wileńskiego depo; Alexandra Romera; Tomasza Reyzera; X. Ruchińskiego proboszcza połockiego; Horodowego sekretarza Sawickiego; sukcesorów Segia; Ignacego Święteckiego; Józefę z Krasnodebskich Szachnowę; Szaniawskiego; Adama Szukiewiczza Podkomorze; Antoniego Szermowicza regenta słonimskiego; sukcesorów Mateusza Targońskiego; z Karpiów Tyszkiewiczowę rotmistrzowę Kawaleryi Poll; z Kłotów Tyzenhuzowę, Antoniego Wawrzeckiego; Wilhelma Wilkiessa rotmistrza; Annę Zahorską, Zahorskiego; Onufrego Zakrzewskiego; Marcina Zaleskiego; Jerzego Zaniewskiego; possessorów zastawnych na zaściankach majątności Pustyni mieszkających; Kazimierza Zyberga Jenerała-Leyt. w. Polch; Kazimierza Dąbrowę; z Richterów Dewoyninę; żonę zesłego Wincentego Kamińskiego majora; Stanisława Kluczewskiego; Fryderyka Gerngrossa; Jana Kamińskiego; Antoniego Haciskiego; Ignacego Korolewiczza; sukcesorów Emanuela Angla, i dalszych wszystkich kredytorów do mass połączonych Hylzenowskiej z Platerowską regulować mogących swoje pretensye; oraz po Debitorów! mianowicie: Urodzonych Augusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanów

Połockich; Józefa Hrabiego Borchy Marszałka gubernskiego witebskiego; successorów Senatora Czerniszewa; successorów Opata Ghigioti; Józefa i Ignacego Kluczkowskich; Jana Kotła; Michała Rycka; Michała Mackiewicza; Ogińskiego podskarbiego b. W. X. Litt; successorów Zygmunta Przeclawskiego; Piotra Potockiego b. kasztelana Lubelskiego; Reycha b. Generała W. P. Józefa Szadurskiego; successorów Szymona Zabielly; Jana Magnusa Tyzenholda; Michałowskę komornikową, Ignacego Koralewicza, i innych z jakiegokolwiek względu do teyże massy należeć powinny, na przyszły termin do przypozwania ieszcze zostawiających się, z instancyi urch Ludwika Inspektora departamentu lesnego; Jana Podkomorzego dyneburgskiego; Kazimierza komandora maltańskiego; i Stanisława deputata wywodowego Zawileyskiego, Hrabiów Platerów przed sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Sztrembergu w pttcie dyneburgskim gubernii białoruskiej witebskiej sytuowanych przez sąd główny tego departamentu udeterminowany *wyniesiony oto*: kiedy powodem uczynionego w roku przeszłym 1811 augusta 7 w sądzie głównym witebskim cywilnego departamentu na taxę i exdywizyą oświadczenia; po uprzedzonych zapozwach, a za nimi odpowiedniej znaczney liczbie pozwanych stron stanności, sąd główny witebski celem usatysfakcyonowania wierzcicieli z dobr połączonych hylzenowskich z platerowskimi i zrobionym wyszczególnionym oświadczeniem, przez remissę swoją w roku 1812 febr. 20 zaszła na sąd exdywizorski taxy wieczystey ze wszystkimi do zapowiedzianego konkursu zbiegającemi się, stawiającemi, niestawiającemi, pozwanemi, i pozwać się mogącemi, słowem z jakiegokolwiek względu poszukującemi kredytów, lub do pomnożenia massy funduszu należeć obowiązani, osobami, domami, żałych Grafów Platerów odsyłając, wszystkie temu aktowi właściwe obiekta pod ostateczne iednoczasowe rozpoznanie oddał; z racyi rozszerzonych po wielu guberniach i powiatowych jurydykcyach processów, pozyskane w nich wszelkie dekreta wstrzymał; przewidzione konwikcyje nietylko na dobrach konkursowi podpadłych, lecz tym bardziey mimo dokument familiyny w roku 1810 ianuaryi 25 postanowiony a 1811 februaryi 13 w ziemstwie brasławskim przyznany na własnościach i dosobnionych funduszach uur. Izabelli z Borchów kanclerzyniey litt. i Maryi z Brzostowskich Inspektorowey lasów skarbowych Hrabiń Platerowych rozciągnięte, iako od wszelkich prozekucyi kredytorów i pretensorów żałych debitorów przez też komplaniacyą ewinkowanych, zastanowił, i nad determinowany exdywizorski, ani samych dziedziców, urodzoney kanclerzyniey, ani inspektorowey, nigdzie do żadnego sądu pozywać, konwikcyów przewodzić, ani przewidzionych exekwować podkarani sprzeciwieństwa niedozwolił, obżłni niektórzy kredytorowie a pryncypalnie starozakonny Faywisz Jankielowicz kupiec i obywatel wileński (za dług żałgo Jana Platera nie mającego żadnego innego funduszu prócz oświadczonego wspólnie z procedującym rodzeństwem na taxę i exdywizyą majątku) który nawet był pozwanym do departamentu witebskiego, i z którym nie tylko w tym; lecz i w głównym litt. wileńskim sądzie przy dodaniu z tamtey gubernii urzędników, szczególna co do iego processu w roku idącym 1812 marca 5 dnia zapadła rezolucya, bez względu na rygor ustaw krajowych sprowadzać tradycyą do starostwa Dangeliskiego do udzielnego władania uurey kanclerzyniey Platerowey należącego, ukazami najwyższemi i samą remissą sądu głównego od wszelkiej obcey opressyi zastłiononego, ośmielił się, i daley nie sobie nie dłużną też ur. kanclerzyniey klócić; obwieszczieniami okrywać nieprzestając; a przeciwnie debitorowie do pomnożenia massy podług opisów od siebie wydawanych wedle zamiaru dekretu remissyynego należący i obowiązani, gdy dłużnych summ na rzecz konkursowego funduszu nieskładają podobnym sposobem niektórzy possessorowie przez nieopłacenie aręd niezdolnemi czyniąc dzie-

dziców w importowaniu procentów bankowi monar. szemu należnych, narażając ich na exekucyą i urzędowe sztrafy— Z tych zatym wyrażonych pobudek a szczególnie za przewodnictwem remissy, żłły dziedzice i debitorowie do sądu exdw. obłł. wszystkich swoich kredytorów dłużników pozywając *zakładając prożby*: o przeznaczenie nayprzód administracyi dobr oświadczeniem zaiętych z postosowaniem artykułarnym dekretu remissyynego z prawidłami hypoteki banku 25cio letniey expedycyi lombardu peterzburskiego z excepcyą zabezpieczoną tak co do possessyi zastawnych, dożywotnich, formalnemi zapisami stwierdzonych, monarszemi przywilejami zaszczyconych, iako też co do uskuteczionych prawnych wyprzedazy, uprzedzających zrobione na taxę exdywizyą oświadczenie i zaszła remissę: o oddanie oney w ręce kredytora iednego lub kilku, dostateczną odpowiedź mających, z obowiązkiem nayściślejszey pod przysięgą kalkulacyi, i z przepisaniem nadto reguł z remissy wypadających tak co do płacenia podatków monarchicznych, iako też załatwiania zastrzeżoney, sądu, dziedzicowi i innych do exdywizyi wchodzących osób, sustentacyi, oraz dostarczania w gotowym groszu assygnować się powinnych pieniędzy, w suplement iakowey nieodbitey konieczności; o nadanie mocy ustalloney administracyi dopomnienia się od possessorów arędownych przez osobne pokazanych petita zalegających pieniędzy, mianowicie takich, które istotnie za depozytowe przez dziedziców kalkulowanemi były, i tych które directe na uspokojenie procentów bankowych zostały zawarowane; a ieżeliby niechcieli bydź posłusznymi rekwizycyi administracyiney o wskazanie srzodka przymusić zdolnego upierających się; o dopełnienie inwentacyi urzędowey i zostawienie iey dla akuratney następney we wszystkich ekonomicznych i policyynych wypadkach exekucyi ustanowić się powinney administracyi, o naznaczenie komorników doskonałych, przysięgłych do rozmiaru dobr potrzebnych, z zakresleniem im podług remissyynego dekretu przyzwoitych reguł, o udecydowanie z zastawnemi inkwizycyi i weryfikacyi, a z possessorami arędownemi inkwizycyi kalkulacyi aktów od daty oświadczenia; i tych ułatwienia intractu zamierzyć się mających pomiarów Jeometrycznych; o uznanie komportacyi wszystkich papierów do wyświecenia długów regulujących się iako też do okazania massy skombinowanych hylzenowskiej z platerowską, oraz do pomnożenia wszelkich z jakiegokolwiek źródła na rzecz kredytorów przychodzić mających funduszw, odnoszących się do kancelaryi ziemskiej powiatu dyneburgskiego z zamieszczeniem przynajmniej dwumiesięczney persystencyi przy registrach przez strony podpisanych z wolną za rewersami komunikacyą pod przysięgą ante principale wykonać się powinna; o uczynienie iak nayrychleyszey przez gazety awizacyi aby wszyscy kredytorowie i debitorowie mass połączonych, pierwsi w poszukiwaniu swoich należności, drudzy dla usprawiedliwienia regulowanych ze strony massy pretensyi sami z dowodami albo przez plenipotentów w sądzie exdywizorskim pod utratą rzeczy stawali— A ztąd ponieważ z zamiaru dekretu remissyynego na stronę dziedziców, oraz ewinkować się zawsze i wszędzie przez nich powinnych uur. kanclerzyniey litt. i inspektorowey Platerowe posługującego (jak się powyżey okazało) iest iak naymocniejsza probacya „ Jż mimo wyznaczony sąd exdywizorski nikt niema prawa ani z kredytorów ani z dłużników nigdzie więcey pozywać, ani przewidzionych konwikcyi do exekucyi przywodzić; gdy wszakże pomieniony w samey żałobie S. Z. Faywisz po zapadłey już remissie śmiał do hrabstwa dangeliskiego sprowadzać tradycyą, a inni kredytorowie równie nieprzestają grozić podobnemi exekucyami iakoto: uur. Hrabiowie Mostowscy, Jerzy Łaniewski, X. Kwinta Proboszcz dangeliski, Kazimierz Hornowski podkomorzy wileński, X. Rudziński pleban Połuski, Ignacy Świątecki i Dorota Tyzenhauzowa; i z tych samych pretens-

rowiedni do własności ur. kanclerziny drudzy do dobr dziedzicznych i starostwa dyneburgskiego ur. inspektorowey obracaiać swoje stosunki oświadczaią się ie ciągłym przesładować processsem, żłłcy Platerowie iako istotni debitorowie i naynaturalnieysi ze skutkow dokumentu familiynego w roku 1810 ianuar 23 postanowionego prozekwowanych ewiktorowie, prosząc o pokaranie natychmiast penami kontrawencyinemi nieposłusznego Faywisza; razem proszą o przypomnienie dalszym przez wyrok terażniejszy pierwszoizadowy, zakroczoney w sądzie głównym witebskim względem rozciągnionych konwikcyi decyzji. Co się tycze pretensii arcy biskupa Krasowskiego i innych duchownych kredytorow, oraz prowiantskiego wileńskiego depo, przez sąd główny do proźbowego porządku odesłanych; o zrobienie skutkiem ustaw panujących przyzwoitych do mieysc właściwych rekwizycyi, aby w przyszłym czasie dla dopilnowania tych kategorii zostali oddkomenderowani członki W porządku zaś przysposobienia się wszystkich stron do przyszłego oczewistey rozprawy terminu; po zamierzonym prawnym odkładzie na wymiar komorniczy; na komportacyą papierow i dalsze z przepissu wynikające uskutecznienia, następuje w drugim zieżdzie: o zrekognoskowanie realnych summ prawdziwym należących kredytorom i pretensorom za uprzedzoną wszystkich przysięgą, o skassowanie niesłusznych z krzywdą aktualnych wierzycieli i dziedzicow poszukujących, o dopełnienie regularnego szacunku ziemi, i wyciągnięcie z każdego szczegółu stosowney do kraiu i położenia wygodnego każdej fortuny odpowiedney intraty, o lokacyą na niey, iak równie i na debitech przez pryncypalny wyrok zdecydować się mających każdego kredytora podług pierwszeństwa i możności dekretem remissyynym upewnionych, naostatek o u-determinowanie tego wszystkiego co in procedendo z natury konkursowey materyi i ze składu wielorakich skoncentrowanych obiektow stosownym do rzeczy, odpowiadającym remissie bydz się pokaże—Salva melioratione. R 1818 apryla 2 dnia wozny niżej podpisany zeznaie iż z tego pozwu kopia iedną tylko co do słowa przepisana (przez racyą iż strona ma go per extensum dla wiadomości ogulney i szczegulney wszystkich pozwanych w Załobie samey pomienionych wypisanego do gazetkraiowych podać) oczewisto w ręce, sądownie, w dobrach Sztrembergu w pcie dyneburgskim gubernii witebskiej sytuowanych, iednemu z kredytorow WJPanu Atoniemu Szumowiczowi regentowi ziem. sionim z instancyi pozywających JWW. Hrabior Platerow przed sąd exdywizorski złożyłem—Pisan ud supra. Tadeusz Ordyniec Wozny Powiatu Dyneburgskiego Roku 1812 apryla 2 dnia na sądzie exdywizorskim stawiający osobiscie wyż podpisany wozny takowy pozew przedemną exdywizorem przyduiającym zeznał. Jan Swotyński Sędzia ziem. Dryzień. przyduiający exdy.

O s t r z e ż e n i a

1 Uwiadamia się Publiczność przez ninieyszą awizacyą iż po śmierci zeszłego Karola Szylinga w ruchomości i pieniądzech odtworzyła się successya a ponieważ ze złożoney genealogii okazuje się że z oycy Adama Ludwika Szylinga było czterech synow, to iest: Karol dziś nieżyjący, po którym successya spadła na Jana Reginholda, i Fryderyka Szylingow, z tych zaś Jan Szyling przybywszy z powiatu Taranczańskiego, gdy złożył naydotykalnieysze dowody, iż istotnie iest rodzonym bratem zeszłego Karola i naturalnym successorem, sąd wszakże kompromisarski przyznaiąc własność po zesłym Karolu spadkową, zalecił awizować przy gazetach krajowych azali nienayduią się jeszcze w życiu dway bracia Reginhold i Fryderyk, lub po nich potomstwo pozostałe celem osiągnięcia w równey proporcji spadley po Karolu successyi i lubo dzisieyszy successor iest naymocniey przeświadczony że oba nieżennemi i bezpotomnemi dług śmiertelnosci wypłacili, iednakże przy gazetach ma za szczególnieyszy obowiązek podać do publiczney wiadomości, aby iesli kto wie

o życiu samych osob lub ich naturalnych successorów niech raczy zawiadomić aby się stawili w powiat słonimski z dowodami naydostatecznieyszymi, gdzie w sądowey ziemskiej magistraturze massa majątku wyiaśnioną i do podziału okazana będzie.

Jan Kazimierz Szyling Porucz. W. Rossyyskich. 3 S powodu śmierci Szymona Erdmana Rotmistrza Trockiego byłego kommisarza i plenipotenta domu JWW. Romerów, zaszley w dobrach Bołbianach w powiecie trockim; wierzyciele i pretensorowie iego niemający żadney satysfakcyi przedsiębiorając kroki prawne do zebrańia massy funduszow pozostałych dla sądowego rozdziału czynią ninieyszą odezwę w celu ostrzeżenia wszystkich debitorow s. p. Szymona Erdmana, ażeby nikomu niewypłacali należności zalegających do rozprawy sądowey, tudzież ażeby successorowie, iezeli sąiacy, przypowiadali się z prawami swoimi i kredytorom prawną czynili satysfakcyą.

Jan Jursza
Gasper Buiański.
Maciej Jaksztowicz.

D o P r z e d a ż y l u b A r e d y

3 Niżej na podpisie wyrażonemu dekretem exdywizorskim oczewiscie w majątności Pojulu w upitskim powiecie sytuowanej dnia 28 februaryi terażniejszego 1812 roku ferowanym, wydzielona została za pretensyą obligową od WW. Jankowskich przekazaną, w teyże majątności scheda ziemna z włościaninem Dominikiem Jogasem we wsi Kasza zwaney mieszkającym z iego siemienistością dobytkiem i sadzibą wlochną oraz osobno w pomienioney majątności łakami i lasami: iezeliby więc kto takową schedę a mianowicie z przyległych oney lokataryuszow życzył nabyć lub iaki inny kontrakt uczynić, raczy skommunikować się z niżej wyrażonym w mieście Wilnie w kamienicy X. Kruszewskiego na zamkowej ulicy mieszkającym.

Franciszek Bortnowski Szambell. był. dworu Polgo.

1 Regestr skradzionych rzeczy w dniu 16 marca w Lipsku roku 1812.

Co do pieniędzy w złocie w różney monecie 1) dukatow holenderskich ważnych obrączkowych 50 po zł. 21, zł. 1050—2) Item sztepla xięstwa Warszawskiego bite pod rokiem 1811, 6 zł. 126—3) I tem sztepla austriackiego z nayświęszą panną 4 zł. 84—4) Frydrychsdorow sztepla pruskiego sztuk 6 po zł. 72, zł. 372—5) Tegoż sztepla $\frac{1}{2}$ frydrychsdorow 8, 36, zł. 288—6) Karolinow francuzkich 3, 72, zł. 216—7) $\frac{1}{2}$ ludorow francuzkich 10, 36, zł. 360—8) imperyiałow rossyyskich 3, 66 gr. 20 zł. 200—9), imperyiałow 6, 33 gr. 10 zł. 200—10) assygnat po rubli 50, sztuk 6, rubli 300—11) I tem assygnat 10, po 10, rubli 100—12) I tem assygnat 5 po 25 rubli 125. Licząc 100 rub. asyg. po zł. 260 czyni złch 1378. Summy całej w pieniądzech złch 4274. WJP. Antoni Romanowicz Rott. Pttu Brasław. obywatel guber. Mińskiej Pttu Dziśn. iechał na kontrakty Mińskie z xięstwa Warszawskiego, w pogranicznym mieście tegoż xięstwa Lipsku na noclegu skradziony kufer z pieniędzmi i różnemi rzeczami, rejestrem oznaczonych, przeszłego msca marca 16 dnia 1812 roku K. N. ktoby mógł wysledzić o takowey kradzieży odbierze przyzwoitą nadgodę, prosi dadź znać przez pocztę do miasta guber. Grodna do W. Michała Zadarnowskiego obywatela tegoż miasta, lub w Wilnie do W. Józefa Okołowicza mającego swą czynność w kancelaryi Prokurorskiej—1) Igielniczka płaskowata złota hol. z cyfrą emalii A. R. zapłaconą zł. 80—2) Naparstek srebrny s cyfrą złotą A. R. zł. 15 gr. 15—3) Zauszniczki złote w których było 24 sztuki dyamencików małych, a 2 większych nierównie zł. 500—4) Pierścień złoty na około 10 dyamencików małych a na środku duży 1 robiony gwiazdeczką pod spodem cyfra wyrznięta A. R. wielkości był mały do ręki mały przypadał zł. 210—5) Cztery pierścionki złote cienkie okrągłe po iednym tylko dyamenciku bez żadnego napisu po złch 50 zł. 200—6) Łancu-

żek złota holen. ważący czer. zł. 6 $\frac{1}{2}$ damski do szyi, robiony plecionką, 3 sznurki, pomiędzy któremi były dwa rzędy kamuszków jachentowych niebieskich sztuk 30, na zameczku cyfra wyrznięta H. R. zł. 240—7) Łańcużek do zegarka damskiego złoty, wysadzany takimiż kamuszkami, pleciony, trzy sztuki dewizkow złotych, 7 pieczętek złotych a na kamuszkach wyrznięto francuzkimi literami całego tygodnia dni, kamuszki niebieskie zł. 360—8) Portret Monarchy Ros. ALEXANDRA malowany na słoniowej kości, na iednej stronie Mocharcha w zielonym mundurze przy całej formie, na drugiej stronie Monarchini w białych sukniach trzymająca w ręku różę, oprawny w złote rameczki i do tego złoty łańcużek robiony koleczkami okrągłemi; taki łańcużek iak damom wypada nosić na piersiach: zł. 320—9) Chustki 2 tyftykowe duże kolorem różowym, po rogach kwiaty duże różnego koloru, po między tych dużych kwiatów po rogach po 5 kwiatów tulipanów zł. 160—10) Perkalowe 2 niebieskie nayprzedniejszego gatunku na około wyszywane złotem, po rogach po 9 kłosów pszennych a na szrodku pszczoły także złotem wyszywane siedzące na listkach rucianych zioł zielonych zł. 180—11) Perkalu nayprzedniejszego kolorem niebieskim wyszywane złotem pszczoły tak iak na chustkach i z rutą, sztukę od łok. 19 tak iak na dwie pary sukien dla urody słuszney łok. 19 zł. 380—12) Rękawiczek jed. dam. par 6 białych, 2 popielatych, 2 szaraczkowych zielonych, z liliową nitką 2, zł. 120—13) Męzkich par 6 popielatych 2, zielonych szaracz. z lilią 2, orzechowym kolorem 2, dubeltowe zł. 90—14) Ponczoch iedwabnych damskich par 6, białych 3, popielatych szaraczkowych 3 dubeltowych zł. 120—15) Męzkich iedn. par. 12 białych 4, czarnych 4, szaraczkowych popielatych 4, dubeltowych zł. 300—16) Kamizelek paryzkich z samych błdyn robione pierwszej mody paryskiej dla dam sztuk 6, zł. 360—17) Takichże męzkich sztuk 3 zł. 180—18) Stroiki damskie 4 naypierwszej mody Parys. zł. 200—19) Kamizelek iedwabnych w paski w różnych kolorach 6, zł. 180—20) Kam. białych i w muszki bawełnicznych 6 zł. 108—21) Podwiązek damskich iedwabnych wyszywanych złotem z srybrnymi klameczkami 6 zł. 120—22) Chustek do szyi męzkich różnych kolorow 6, 120—23) Kassynek białych cienkich do szyi sztuk 12, zł. 180—24) Batusu cienkiego sztuczkę 1 zł. 80—25) Chustek holsztyńskich kieszennych cienkich 24 zł. 280—26) Wstążek modnych gredyturowych ze szlaczkami różnemi dla dam do głów sztuk 10 po złch 30 zł. 300—27) Wody różowej nayprzedniejszej Paryskiej żasmissowej pomaranczowej i różowej samey przedniejszej f. 12, zł. 120—28) Pomady przedniej francuzkiej takiegoż zapachu iak powyżej wyrażono, banek 20 po zł. 6 zł. 120—29) Puilares atlasowy koloru niebieskiego ztorem na około wyszywany z iednej strony cyfra wyszyta złotem A. R. a z drugiej z jedwabiu dartego wyszyta para synogarlic cauiąca się, uspodu ich dwa serca spoione i wskruś strzałą przeszyte, z których serc ogień wybucha z wierzchu płomieniem zł. 40—30) Puilares kolorem ciemno różowym safianowy z zameczkiem angielskim, na wierzchu blaszka srybrna z cyfrą A. R. złotem wyszyta, w którym scyzoryk angielski z 4 nożykami, nożyczki angielskie, srybrny futerałik dla ołówka i fłaszeczka, z srybrnym szrubkiem dla wody pachniącej, i mappa nowa całej europy składana podklejona zieloną ciemno nową kitayką; na kitayce napisano A. R. atram. zł. 120—31) Kapszuk wyszywany na atlasie szafirowym kolorem, iedwabiem a cyfra A. R. iednym złotem, zł. 50—32) Perspektywa kieszenna w najlepszym gatunku zł. 40—33) Lulka piękowa duża w srebro oprawna na wierzchu na nakrywcę zawoy turecki zł. 250—34) Grzebieniow szelkretowych dużych 4 zł. 80—35) Małękich do lokow 12 zł. 36—36) Kart fran. małękich talii 6, kolor na wierzchu ciemno popielaty z nabijanemi złotem gwiazdeczkami i same brzegi wyzłacane w nayprzedniejszym gatunku w futerałikach po zł. 20 zł. 120—37)

I tem polskich małękich w tymże gatunku takiegoż koloru i w futerałikach talii 6, po zł. 15 zł. 90—38) Wachlerzy 2 z kości słoniowej, po której złotem i srybrem nabijane kwiateczki po zł. 90 zł. 180—39) Szpilki dwie złote po oczku brylantowym zł. 160—40) Błdyn szerokich łokci 30 po zł. 10 zł. 300; szredniej szerokości łok. 60 po zł. 5 zł. 300; wązkich łok. 100 zł. 200—41) Szal 1 kolorem pąsowym tyftykowy zł. 86—42) Perkalu białego nayprzedniejszego łokci 19 zł. 190—43) Chustek perkalowych dużych białych 2, chustek w różnych kolorach 10, summa za one zł. 292—44) I tem chustek mniejszych takichże sztuk 12 zł. 180—45) I tem takichże małych różnych kolorow 12 zł. 78—46) Perkalu kolorem kanarkowym i gęste listki rzucane ruciane łokci 18 po złch 6 zł. 108—47) Sam kufer nowy dłużyńi łokci 1 $\frac{1}{2}$ skórą ielenią obity z zamkiem wnętrznym i wiszącym; pod kufrem pod spodem atramentem litery A. R. wielkie napisane, także i we szrodku zł. 90. Summy całej za różne rzeczy złch 8,871 gr. 15 w gotowiznie złch 4,274

1 Temidniami zgiął pakiet opieczętowany, zapisany do Komendanta Brygadnego, pierwszej gwardyjskiej pieszey brygady, Jenerał Majora i kawalera Barona Rozena, w którym znajdowały się list, tysiąc rubli assygnatami i wexel. Na kopercie pieczęć z napisem francuzkim: *Consolation de l'absence*. Aże wiadomo jeszcze Baronowi Rozenowi, na jaką sumę i od kogo był ten wexel, i że jeszcze nie wie pewnie, azali w tym pakiecie nie był list wierzytelny czyli kredytywa, na odebranie pieniędzy w Wilnie; przeto uprasza wszystkich kupców i bankierow wileńskich, nie inaczej wydawać pieniądze na imie tegoż Barona Rozena, tylko jemu osobiście, albo za plenipotencyą od niego wydaną, prawnie sporządzoną i przez Sąd zaświadczaną—Proszony od Barona Rozena podaje to do wiadomości: powszechny.

Stawiski Jenerał-Major.

O b w i e s z c z e n i e

2 Z Remissy sądu ziem pttu wileńskiego, sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku, WJPana Józefa Hermanowskiego chorążego byłego woysk Poll. w pierwszym terminie do majątności Łapszow, w powiecie wileńskim położoney zjechawszy; między innemi akcessoryynemi wyrokami, komportacją wszelkich inskypcyów, na kredytorach tegoż Hermanowskiego, tak stawawiających, iako też niestawiających, do kancelaryi ziem. wileńskiej, zadeterminował, oraz termin powtórnego adfundum teyże majątności Łapszow zjazdu, na cel ostatecznie ukonczenia dzieła, dzień 15 iulii idącego roku naznaczył i w tymże terminie, na niestawiających kredytorow, ammissią wieczną, zapisać deklarował; o czem iżby wierzyście WJP. Józefa Hermanowskiego, mieli wiadomość, ninieyszą czyni awizacyą. Datt roku 1812 maja 6 dnia.

Stefan Giecwicz Pisarz Grodzki Pttu Wileń. exdywi.

O d e z w a

1 Metropolitalny Mohilewski Rzymsko-Katolicki duchowny konsystorz z powodu podaney do siebie proźby od Elżbiety z Wroblewskich Zaiqcowey, uskarżającej się na swojego męża Tomasza Zaiqca, iż on wkroczywszy z nią roku 1806 w sluby małżeńskie w obwodzie Białostockim, w parafii Bielskiej, roku 1807 bez sumiennie w smutnym położeniu porzucił oną, i dotąd, ni sam powraca, ni też daje o sobie wiedzieć, czyni ninieyszą do prześwieitney publiczności odezwę, że jeśli kto wie o życiu lub śmierci rzeczonego Tomasza Zaiqca, aby raczył zawiadomić tuteyszy Konsystorz, końcem zaradzenia podług prawa biednemu losowi prosićielki. Roku 1812 dnia 12 kwietnia.

Assesor Kan. archikatedralny Mohil. Antoni Sychra.
Sekretarz Stanisław Zaręba.

D o n i e s i e n i a

1 Zelman Globus, który mieszkał na ulicy Sawicz pod nrem 110, mieszka teraz na teyże ulicy, w domu ś. p. Burmistrza Mińkiewicza, pod Nrem 106, pod znakiem Globusa.